

bardzo odległych (np. Watykan, Brazylia, Stany Zjednoczone, Korea Południowa, Indie).

► **Można zatem pokusić się o stwierdzenie, że Twoja działalność promuje nasze miasto na całym świecie.**

– W istocie rzeczy tak właśnie jest. Zdarza się, jak w przypadku rozmowy z podróżnikiem Wojciechem Cejrowskim, że zarejestrowany materiał trafia poprzez sieć Internetu do prawie 200 tysięcy odbiorców. Znana osoba publiczna mówiąca, że Pelplin ma piękniejszą katedrę niż paryska Notre-Dame, a Malbork nie może się równać z Pelplinem – sprawia, że nasze miasto jest promowane w znaczący sposób. Takich przykładów jest oczywiście dużo więcej.

► **A w jaki sposób zareklamowałbyś naszą szkołę, którą ukończyłeś w 2007 roku?**

– Nie będę w tym zakresie bardzo oryginalny, bowiem argumenty, które chciałem przywołać były już wielokrotnie podawane przez innych, ale widocznie skoro każdy tak mówi, musi to być prawdą. Pelplińskie Liceum jest przede wszystkim szkołą kameralną, w której

każdy zna swoje miejsce. W innych, dużo większych tego typu placówkach, można bardzo łatwo stać się jedynie małym trybikiem. W pelplińskim liceum jest to niemożliwe. Działa tu wiele kół zainteresowań, często organizowane są wyjazdy do teatrów, wycieczki krajoznawcze. Bardzo dobre jest wyposażenie szkoły w pomoce dydaktyczne (sale informatyczne, sala językowa, nowoczesna sala gimnastyczna). Nie można zapominać o odbywającym się rokrocznie Festiwalu Poetyckim im. ks. Janusza St. Pasierba, na który przybywa coraz więcej młodzieży z całej Polski. Swoistą kropką nad „i” jest wysoki poziom wyników maturalnych, które mówią same za siebie. Czego można chcieć więcej od szkoły licealnej?

► **Zarówno Ty, jak i siostra oraz brat skończyliście studia prawnicze. Czy należy uznać to za przypadek?**

– Na początku wspominałem, że od wielu lat bliska jest mi problematyka zagadnień związanych z samorządem terytorialnym. Wybór kierunku studiów był zatem zupełnie oczywisty. W ich trakcie znacznie rozszerzyłem swoją wiedzę

z zakresu funkcjonowania administracji publicznej. Wiedza teoretyczna jest jednak marwta, jeśli nie można jej wprowadzać w życie. Dlatego przez połowę studiów pracowałem w międzynarodowym wydawnictwie prawniczym, w wydziale specjalizującym się w zakresie programowania i tworzenia gotowych publikacji związanych z aktualnym prawem miejscowym. Bezpośrednio po ukończeniu studiów zatrudniony zostałem w Starostwie Powiatowym w Tczewie, gdzie pracuję do dnia dzisiejszego w Referacie Gospodarki Nieruchomościami i Nadzoru Właścicielskiego. Praca w jednostce samorządu terytorialnego stawia przed każdym

z urzędników wiele wyzwań. Łączy się to nierozzerwalnie z poczuciem wielkiej odpowiedzialności. Każda sprawa jest niepowtarzalna i zawiera wiele wątków, które należy rozpatrywać indywidualnie i niezwłocznie. Tylko takie podejście może zagwarantować prawidłowe spełnianie misji, która kryje się pod pojęciem administracji (łac. *administrare* – być pomocnym, służyć). Bardzo się cieszę, że mogę stosować swoją wiedzę i doświadczenie w praktyce na rzecz mieszkańców powiatu tczewskiego, a zatem także na rzecz mieszkańców miasta i gminy Pelplin.

ROZMAWIĄŁ

BOGDAN WIŚNIEWSKI



**Jakub Zieliński** – po ukończeniu w 2007 r. Liceum Ogólnokształcącego im. ks. Janusza St. Pasierba podjął studia na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Najpierw – jeszcze w czasie studiów – pracował w międzynarodowym wydawnictwie prawniczym, a obecnie w Starostwie Powiatowym w Tczewie. Założyciel i redaktor naczelny TV-Pelplin.

*Pracownikom Zakładu Masarskiego „Rąbała” w Bielawkach oraz Klientom sieci sklepów firmowych „Krystyna”, zdrowych i wesółych świąt wielkanocnych oraz mokrego dyngusa*

*życzą*

*właściciele Krystyna i Stanisław Rąbałowic*



*Zdrowych i wesółych świąt wielkanocnych oraz mokrego poniedziałku Klientom Pizzerii „Grill Bar” w Pelplinie*

*życzą*

*pracownicy oraz właścicielka Bogumiła Worzała*

